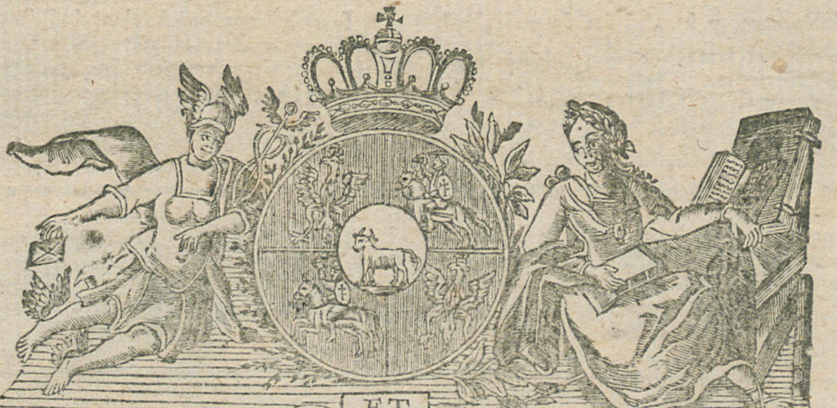


NOVA ET VETERA

NUMER 2.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warſzawy dnia 5. Stycznia. Mowa JP. *Mniſzcha* Marſzałka W. K. w dzień *Nowego Roku* 1793. na Pokoiach miana, w tych ſię zawierała słowach:

Nayiaś: Krolu Panie Naſz Miłościwy! Rok po Roku, kres zamierzony czasom ſkazuie; miiaią Wieki, i pokolenia: ſzczęśliwy kto poglądaiąc na przeszłość, widzieć może, znaczone iey ślady, ſprawami Cnoty.

Takie W. K. Mości będzie uczucie, takie Iemu, od wſpołczeſnych będzie zaświadczenie.

Koleyne chwile Panowania Twego, Krolu Nayiaś: wyſtawiły Ci rożne nie raz widoki; tkwił iednak nie wzruſzenie w *Polakach* Duch Wolności, i gdy iey ręka wieńczyła Twe ſkronie, iey głos wrożył zawsze, że uſprawiedliwiſz powołanie Twoie; inaczey niechceſz nam Krolować, iak dzielnością opieki, inaczey niemozemy Ci zawdzięczać, iak poręką ufności; i tać to zaleta, Twe wſławi Berło, modz nie blaſkiem Tronu, bo ten Obywatela nie razi, ale modz wylewem ſerca, bo ten Obywatela zniewala.

Narody dzięki Niebom ſkładaią, gdy im dobrego dozwalą Krola! Naſze te ſą życzenia, te prożby, aby nam iak naydłużey naylepſzego zachowały Oyca: *Iam non poſsumus, nisi Optimum ferre.*

Z Paryża dnia 11. Grudnia. Zapytania *Ludwikowi* na Seſsyi dnia 11. zadane, y iegoż Odpowiedzi na nie, podług Żurnalu *Paryſkiego*, były następuiące:

Prezyduiący. Ludwiku, Lud *Francuſki* oſkarża W. Pana, że Spiknienia liczne na wprowadzenie Tyranii y obalenie Wolności udziałałeś. Dnia 10. Czerwca *R.* 1789. naſtąpiłeś na Naywyżſzą Udzielność Narodową, zawieſzaiąc czynność Reprezentantów, y gwałtem rozpędzaiąc ich z mieyſca Seſſyi?

Odpowiedź. Wtedy na ten przypadek żadnego ieſzcze niebyło Prawa.

Prezyduiący. Dnia 25. Czerwca Roku 1789. opaſałeś *Reprezentantów Ludu* Woyſkiem, da-

łeś im Deklaracyą, y kazałeś im się roziechać?

Ludwik toż samo odpowiedział na to, co na Artykuł pierwszy.

Prezyduiący. Sciągnąłeś Armią do *Paryża*, y na W. Pana rozkaz, krew się lała?

Odpowiedź. Na ówczas ruszenie Woyska było w mocy moiey, y rozlew krwie niebył moim zamierzeniem.

Prezyduiący. Zwłóczyłeś długo dopełnienie Praw względem zniesienia Poddaństwa, Dziesięcin &c. Ociągałeś się długo od uznania Deklaracyi Praw; przywołałeś Reyment *Flandryiski*, y Warty podwoiłeś; dopuściłeś zelżyć Kokardę Narodową; powodem byłeś do śmierci wielu Obywatelow w *Wersalu* przed przybyciem W. Pana do *Paryża*. Dowód tego nayduie się w Uwagach W. Pana pod dniem 10. Września R. 1789. nad Dekretami sobie przełożonemi?

Odpowiedź. Rzecz tycząca się Kokardy Narodowey iest falszywa. Czynienie Uwag nad Dekretami w moiey było mocy.

NBene

Prezyd: Na dniu 10. Lipca Roku 1790. wykonałeś Przysięgę, którey niedotrzymałeś, rozdałeś Milliony na przekupienie Ludu, y wszelkiey Popularności użyłeś dla uciemiężenia Wolności?

Odpo: O co mnie tu winuią, wszystko to wpada na czas przed przyięciem Konstytucyi.

Prezyd: W Roku 1791. zamyślałeś ucieczką usunąć się, udałeś się przeto na Przedmieście S. *Antoniego*, y Pieniądze tam rozdałeś. Dnia 28. Lutego, zebrało się wiele *Szlachty* na Zamku *Thuilleries*, dla zasłonienia tey ucieczki zamierzoney?

Odpow: Oskarżenie to iest nierozeznane. Zawsze miałem ukontentowanie w rozdawaniu Ludowi pieniędzy, lecz zamiaru złego w tym niemiałem.

Prezyd: Na dniu 21. Czerwca z fałszywym Paszportem uciekłeś, y właśnie pierwiey obiecałeś Konstytucyinemu Zgromadzeniu w Liście kazać do Exekucyi przyprowadzić Prawa?

Odp: Względem tey Podróży, odzywam się ia do tego, co na ówczas Konstytucyinemu Zgromadzeniu w tey mierze powiedziałem.

Prezyd: Byłeś powodem do Rzezi w *Nancy* zaszłey. Gdy powróciwszy z *Varenne*, Suspendowany zostałeś, spiknienia się iednak niezaniechałeś; z W. Pana rozkazu na *Polu Marsowym* krew się lała?

Odp: Co się stało od dnia 14. Lipca Roku 1791. to zgoła do mnie nie należy; wreszcie żadney o tym wiadomości niemam.

Prezyd: Przez przekupionych Pisarzów, Asygnaty wprawiłeś w dyskredyt, y broniłeś Emigrantów, wielkie onym Summy wyliczaiąc; nakłoniłeś Królów *Węgierskiego* y *Pruskiego* do zawarcia ugody w *Pilnitz*, dla przywrócenia W. Pana znowu nazad na Tron.

Odp: Skoro dowiedziałem się o tey Ugodzie, zaraz doniosłem o niey. Wreszcie po Konstytucyi należało to do Ministrów.

Prezy: Po Miastach *Arles* y *Awenion*, lała się krew Obywatelska. Wysłani tam od W. Pana Kommissarze pomnożyli tylko zamieszanie?

Odp: Kommissarze według Instrukcyi, które im dano, powinni byli się zachować. Gdy Ministrowie prezentowali mnie tych Kommissarzów, żadnego z nich nie znałem.

Prezyd: *W Nimes*, *Montauban*, y *Jales*, lała się krew *Francuska*, y żadnego kroku nieczyniłeś dla przytłumienia zawiązków Kontra-Rewolucyi, aż do owego momentu, gdy *Dussailiant* z nią w *Cevennes* wybuchnął?

Odp: Te rzeczy do mnie nie należą; Ministrowie byli za to w Odpowiedzi; ia potrzebne im rozkazy dawałem na to.

Prezyd: Opłacałeś swoie Gwardye w *Koblenz*?

Odp: Skoro dowiedziałem się, że Leybgwardye zbierały się z drugiey strony *Renu*, sam przeszkodą byłem do opłacenia onych.

Prezyd: Bracia W. Pana ziednoczyli Emigrantów pod W. Pana Chorągwie. Niebroniłeś im tego pierwiey, dopiero wtedy, kiedy już po czasie było: *Dowód* tego mamy w Bilecie pisanym do W. Pana od iednego z Braci, następuiącey treści: „ Pisałem przez Pocztę; my obadwa „ iednym tylko tchniemy duchem, równą gorliwością iesteśmy na usługę iego ożywieni &c. „

Odp: Żadnego Listu od Braci moich nieuznałem; y niewiem nic o tym Bilecie.

Prezyd: Armia przy końcu Listopada Roku 1791. złożona była tylko z 100,000. Żołnierzy, zaczym nie czuwałeś za bespieczeństwem Kraiu?

Odp: Dawałem Ministrom potrzebne rozkazy na przyśpieszenie wybierania Rekrutów, Etaty były *Zgromadzeniu* przełożone, ieżeli omyłka iaka w tey mierze zaszła, tedy niemoia to iest wina.

Prezyd: Byłeś pochopem Woysku do Dezercyi dla wydania tegoż Woyska Braciom swoim; to się pokazuie z Listu przez *Toulongeon* pisanego do Braci W. Pana. Do Obcych Dworów naznaczyłeś samych tylko Agentów wiarołomnych, tak dalece, że niektórzy z nich stara-

li ſię nawet Woyſka *Auſtryackie* od Granicy *Tureckiey* odciągnąć ku okolicom *Renu*?

Odp: To ieſt fałſz.

Prezyd: Zapożno dałeś wiadomość o tym, że *Pruſacy* ſą przed Bramami naſzemi?

Odp: Ponieważ ia ſam niedowiedziałem ſię prędzey o tym.

Prezyd: Na Miniſtra naznaczyłeś *Abancourta*, który Sieſtrzeńcem ieſt *Calonna*. Dopuściłeś obnażenia naſzych Fortec, y zabrania *Longwy*?

Odp: Niewiedziałem, że *Abancourt* ieſt Sieſtrzeńcem *Calonna*. Obnażyć Fortec niekazałem, y podobnego kroku niebyłbym ſię dopuścił nigdy.

Prezyd: Zniſzczyłeś Marynarſtwo naſze, Officerowie dezertowali; Urlopy im wydawano?

Odp: Ile w mocy moiey było, wſzyſtko uczyniłem dla zatrzymania Officerów. Gdy *Zgromadzenie* żadnego Dekretu nieferowało, że Miniſter Morſki ſtracił zaufanie Narodu; ſądziłem więc, że go na tym ſtopniu zatrzymać mogłem.

Prezyd: Utrzymywałeś zamieſzania na *St: Domingo*; Agenci W. Pana wprowadzili tam rozruchy y Aryſtokracyą?

Odp: Jeżeli Ludzie iacy wznjecili w Oſadach rozruchy, tedy to przeciwko moiemu rozkazowi ſtało ſię.

Prezyd: Kray wewnątrz przez Xięży zakłócony y zachwiany zoſtał; W. Pan dawałeś im Protecyą, y do Biſkupa *de Clermont* powiedziałeś: że przywróciſz *Katolicką* Służbę Boſką, ſkoro tylko dopnieſz dawnieyſzey mocy ſwoiey. Gwardyą W. Pana dla niepatryotycznego poſtępowania iey, muſiano odprawić, a iednak przez W. Pana zoſtała ieſzcze opłacana?

Odp: Dopoty Zold odbierała, dopóki znowu niezoſtała umieszczona.

Prezyd: Zatrzymałeś Gwardye *Szwaycarſkie* przeciwko zakazowi Konſtytucyi. W *Paryżu* Kompanie ſekretne pod Kommendą *d'Agremont &c:* opłacałeś.

Odp: Robienie Kontra-Rewolucyi, nigdy w myśli u mnie niepowſtało.

Prezyd: Miałeś podobne Proiekta y wiele Oſób ofiarowało ſię W. Panu do uſkatecznienia onych.

Odp: Jeżeli ſię to zdarzało, zawſze Oſoby takie od ſiebie odprawiłem.

Prezyd: Nieutrzymywałeś poważenia dla Narodu *Francuſkiego* w *Hiszpanii*, we *Włoſzech*, w *Niemczech*, niedopominaiąc ſię ſatysfakcyi za afronty Narodowi wyrządzone?

Odp: Dyplomatyczna *Korreſpondencya* przeciwnie świadczy.

Prezyd: Dnia 10. *Sierpnia* około godziny 9. ranney muſztrowałeś *Szwaycarow*, y ci na W. Pana rozkaz, nayprzód dawali ognia.

Odp: Urzędnicy Municypalni byli przy mnie; Zamek niebeśpieczeńſtwem był zagrożony; ia byłem *Zwierzchnością Konſtytucyjną*, muſiałem więc Zamku bronić.

Prezyd: Na owym dniu lała ſię krew na W. Pana rozkaz?

Odp: To niepodobna; ia tego niekazałem.

Prezyd: Czy nie zleciłeś *Septeuilcowi*, ażeby on handlował Zbożem?

Odp: Nic niewiem o tym.

Prezyd: Dla czego nie Sankcyonowałeś Dekretów przeciwko Xiężom Nieprzyſięgłym, y względem Obozu przy *Paryżu*?

Odp. Ponieważ *Konſtytucya* dała mi Prawo na to.

Z Bazylei dnia 10. Grudnia. Pod protekcyą y obroną Oręża *Francuſkiego*, teraz y Mieſzkańcy Biſkupſtwa *Bazyleyſkiego* na Zamku *Porentrui* za Wolnych y Niepodległych ogłoſili ſię Obywatelów, y ſwemu odtąd Zwierzchnemu Panu, to ieſt Biſkupowi *Bazyleyſkiemu* wyznaczyli Penſyi dożywotniey 6.000. *Talarów*; każdemu zaś z Kanoników Katedralnych po 300. *Talarów* uchwalili.

Z Sztokolmu d. 20. Liſtop: Poſeł *Roſsyiſki* Hrabia *de Stackelberg* nayduiacych ſię tu *Francuſkich Emigrantów*, pod ſwoią wziął Protekcyą. Dyſtyngwowańſi między niemi ſą: Hrabia *de St: Prieſt*, y *Chevalier de Besugner*, którzy mieſzkaią w Pałacu Poſła rzeczonego.

Od Niżſzey Elby d. 17. Grudnia. Liſty z *Amſterdamu* pod dniem 11. Grudnia donoſzą, że do *Uliesſingen* Eſkadra *Angielſka* zawinęła.

Z Manheymu dnia 13. Grudnia. Wczora przyciągnęło tu 3,000. Woyſka z *Bawaryi* z znaczną Artylleryą, a 4,000. Zołnierzy *Bawarſkich* nadciągnie ieſzcze. *Francuzi* zaczawſzy od *Spiry* do *Moguncyi*, ſtoia nad lewym brzegiem *Renu* w oddzielnych Korpuſach, y cale bliſko przed tuteyſzą For-

tecą; przeto dziś dano rozkaz Inżenierom na obserwowanie tych Bateryi, które zaczęto sypać przed Fortecą naszą.

Z Trewiru dnia 9. Grudnia. Dziś *Francuzi* podstąpili znowu ku naszemu Miastu, y teraz właśnie około godziny 5. po południu huczenia harmat słyszeć się daią w stronie ku *Pellingen.* Wszyscy tu w wielkim są krzątaniusie. Woyska tuteysze z pośpiechem ruszaią za Miasto, dla spotkania się z Nieprzyiacielem.

Raniony *Austryacki* Generał Hrabia *de Starray*, nayduie się teraz w *Kolonii.* W obu ramieniach znaczne od kul harmatnych ma kontuzye; wszakże iest nadzieia, że do zdrowia znowu zostanie przywrócony.

Z Wiednia dnia 4. Grudnia. Cesarz Jmć w Liście pisanym do *Stanów Węgierskich*, zanosi Rekwizycyą, ażeby 5,000. Rekrutów y 1,000. koni na ostatnim Seymie do stawienia uchwalonych, niezwłocznie teraz były przystawione; zachęca oraz w tymże Liście *Stany* namienione, ażeby ze wszelką troskliwością y pośpiechem starały się Kompletować y do Marszu przysposobić *Węgierskie* Woyska Narodowe, które, (iak Cesarz Jmć w Liście tym wyraża) składaią *Siłę Główną* y *Czoło* Armii iego.

Z Turynu dnia 29. Listopada. Woyska nasze odebrały znowu nazad *Francuzom* Miasto *Sospello*, y Generał *Strasoldo* z Korpusem Woyska *Niemieckiego* y Milicyi Kraiowey od 5000. Żołnierzy zupełne zwycięstwo nad *Francuzami* odniosł. *Francuzi* stracić mieli 400. ludzi swoich. Nasze Woysko zdobyło 4. harmaty y 2. Chorągwie. Zburzenie przez *Francuzow*, Miasta *Oneglia* roziątrzyło umysł Ludu do tego stopnia, że cały Kray teraz uzbraia się.

W *Sardynii* Obywatele tameczni, podobnemi tchną Sentymentami przeciwko *Francuzom*, wszystkie Klassy Mieszkańców *Sardynii* przystawuią pieniądze, Zboże, Woysko, konie &c: na obronę Kraiu. Rozumieią, że iedna *Sardynia* wystawi do 30,000. Woyska, gdyby ią miano napastować.

Z Rzymu dnia 1. Grudnia. Z *Neapolu* donoszą, że tam po rozmaitych częściach Miasta uformowało się Korpus od 29,000. ludzi z Szlachty y Mieszczan. Na Królewski także rozkaz, wszystkie harmaty, wszystkie Baterye pływaiące, y wszystkie Baty Puszkarskie urządzaią, wszystkie Okręty Woienne y Fregaty uzbraiaią, potrzebną liczbę Maytków zaciągaią, y w powszechności mówiąc, całą Potęgę tak Lądową iak y Morską kompletuią, y sposobem Woiennym na obronę Nadmorskich brzegów y całego Kraiu oporządzaią.

Z Hagi dnia 15. Grudnia. Wczora niespodziewana doszła tu wiadomość, że *Francuzi* z Armią przeznaczoną do wtargnienia do Kraiów *Pruskich* w Cyrkule *Westfalskim* leżących, obrocili Marsz przez *Holenderskie Territorium* przy *Venloo*, bez zgłoszenia się nawet do nas o wolny przechod. Zdaie się właśnie, że *Francuzi* umyślnie dopuszczaią się takich kroków, w tym iedynie zamierzeniu, że wzniecić chcą zatargi z Rzpltą naszą.

Z *Mastrycht* donoszą, że cięższa Artylerya *Francuzów* w nocy z dnia 11. na 12. z *Leodium* ruszyła dalej, y że na dniu 12. o 3. mile od *Mastrycht* widziana była.

Głoszą tu, że 20,000. *Prusaków* z okolicy *Koblenz* pomaszeruie do *Westfalii*, dla zasłonienia tam Prowincyi do Króla *Pruskiego* należących.

NUMER 2.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 5. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warſzawy dnia 5. Stycznia. Z okazyi podanego od nas wiadomego do Nayiaśnieyſzey Konfederacyi Generalney Memoryału, podobałoſię Autorowi *Korreſpondenta Warſzawſkiego* w ſwoim oſtatnią razą wydanym piśmie, rożne inwektywy y Sarkazmy na nas wylać; na które nayſkuteczniey odpowie naſtępuiący Artykuł z *Grodna.*

Z Grodna dnia 29. Grud: Dnia 27. tego Mieſiąca, na Seſsyi Konfederacyi Generalney, czytano Memoryał Przełożonego nad *Gazetą Warszawſką* przeciwko Autorowi *Korreſpondenta Warszawſkiego*; tudzież, doniesiono Artykuł w tymże *Korreſpondencie* pod *Num:* 100. pod Tytułem *Gallicya* znayduiący ſię, y wiele fałſzu krzywdzącego Oyczyznę Naſzą w ſobie zawieraiący. Zaczym Nayiaśnieyſza Generalność poruczyła JP. Marſzałkowi Konfederacyi Generalney, aby zalecił Policyi *Warszawſkiey* zakazanie dalſzego Drukowania *Korreſpondenta Warszawſkiego*; oraz, ażeby Autor tegoż Piſma, za wyżey wſpomniony Artykuł z *Gallicyi*, był do Sądow Marſzałkowſkich zapozwany y ukarany. Przytym też poruczono Xiążęciu Jmci *Maſsalſkiemu* Biſkupowi *Wileńſkiemu*, żeby tegoż Autora *Korreſpondenta Warſzawſkiego*, iako ſwego Plebana, natychmiaſt z *Warſzawy* rewokował na mieyſce ſwego Parafialnego Kościoła w *Nowym Dworze* pod *Grodnem* zoſtaiącego (*)

Tegoż Dnia Konfederacya Generalna dawała Publiczną Audyencyą JJ. PP.

(*) W wyżey wyrażonym Artykule pod Tytułem z *Gallicyi* w *Korreſpondencie Warſzawſkim* położonym, ſame tylko fałsze są umieszczone. Fałſz, że iakoby zwykłe Reymenta w *Polſzcze* teraz znoszono. Fałsz, że czynią ſię takie Dezercye lub Emigracye, iak w owym Artykule opisano &c. Co za dziw, że Autor *Korreſpondenta Warszawſkiego*, ten Artykuł wydrukował, gdy on dawniey śmiał w ſwym Dziele wydrukować ow bezecny *Paszkwil* na teraznieyſzą Nayiaśnieyszą Konfederacyą Generalną, pod Tytułem: *O Rokoszu pod Targowicą.* Początek tego haniebnego Paszkwilu położył on pod Num: 34. dnia 19. przeszłego Lipca, a koniec śmiało Kontynuował w naſtępnym *Num:* 35. dnia 21. tegoż przeszłego Lipca, a to ieszcze zalecaiąc Publiczności, iż to Pismo ieſt *Ciekawe* y *Mocne.* Procz Praw Narodowych, przez samo Sumnienie niegodzi ſię na naypartykularnieyszego Człowieka drukować Paſzkwilow, a dopieroż na tak wysokie y na tak wysokim Doſtoieńſtwie zoſtaiące Osoby. Jak teraz powroci ten *Korreſpondenta Warszawſkiego* Autor do swey Plebanii, będzie miał pogodną y potrzebną porę do czytania *Teologii Moralney*, mianowicie o *Paszkwilach.*

PP. *Putkamerowi* Ciwunowi Xſtwa *Zmudzkiego* Marſzałkowi Konfederacyi Woiewodztwa *Mińſkiego*, y *Węcławowiczowi* Konſyliarzowi Konfederacyi Powiatu *Rzeczyckiego*, iako Delegowanym *respectivè* od ſwoich Woiewodztwa y Powiatu; którzy po wybornych Mowach (wyrażaiących winną Rekognicyą N. Generalności, w celu nieodſtępnego z nią trwania w iednymże Duchu y uſiłowaniu o dobro Rzpltey) oraz po odebraney odpowiedzi od Xcia Jmci *Sapiehy* Kanclerza W. X. Litt: Marſzałka Konfederacyi Generalney Litt: w Głoſie uſt poważnych godnym, zaproſzeni zoſtali do poſiedzenia teyże Sessyi, która ſię daley kontynuowała na uſtępie.

Wyznaczenie Konfederacyi Generalney Poſelſtwa do *Rzymu*, w tychſię zawiera ſłowach:

Konfederacya Generalna Wolnych Obóyga Złączonych Narodów. —— Lubo iuż zleciła W. *Małachowſkiemu* Kanclerzowi W. Kor: aby zapewnił *Stolicę S. Apoſtolſką* o Sentymentach Rzpltey, pełnych zawsze uſzanowania, y Synowſkiego dla Niey poſłuszeńſtwa: chcąc iednak tym uroczyściey okazać, że wierna ieſt zawſze Religii, która wolność y swobody dawnych *Polaków* gruntowała, umyśliła Poſelſtwem zapewnić *Jego Swiątobliwość*: że wſzelkie uſiłowania ſwoie łożyć będzie, aby wywróconą Wolność podnoſząc, y przywracaiąc Rzpltą Wolną y Niepodległą, Wiarę Swiętą tym *Swiętnieyſzą*, że od Wolnych wyznawaną, naymocniey zapewnić y ubeśpieczyć mogła. Na ten koniec nominuie Przewielebnego w Bogu Jmci Xiędza *Sierakowſkiego* Biſkupa *Pruśniańſkiego* Konſyliarza Konfederacyi ſwoiey, y onegoż w Poſelſtwie do *Rzymu* wyſłać poſtanawia. Dan w Grodnie na Seſſyi Konfederacyi Generalney Obyga Narodow Dnia Piętnaſtego Decembra, Tyſiąc Siedemſet Dziewiędzieſiąt Drugiego Roku.

Z Frankfurtu dnia 17. Grudnia. Podług Liſtów z *Manheymu*, *Francuzi* w okolicy tameczney zgromadzeni, coſaią ſię wſtecz przez Miaſto *Spirę*. Domyślamy ſię więc, że wiele *Auſtryackiego* Woyſka muſiało przybyć do *Bryzgowii*, ponieważ *Francuzi* zabieraią z ſobą y Kule y Bomby, y nazad prowadzą. Dziś żwawą Kanonadę ſłyſzano tu od ſtrony *Moguncyi*. Król *Pruſki* nayduie ſię tu w *Frankfurcie*, a Landgraf *Heſſe-Kaſſelſki* w *Hanau*.

Z Paryża dnia 10. Grudnia. Z Liſtów Generała *Cuſtine* y z donieſień innych, miało ſię to pokazać, że Mieſzkańcy y Magiſtrat Miaſta *Frankfortu* nad *Menem* załatwili Nieprzyiaciołom *Rzpltey Francuſkiey* Wſtęp do Miaſta, y że Generała *Cuſtine* y Armią iego po Nieprzyiacielſku napaſtowali; zaczym *Rada Wykonawcza* kazała Deputowanych Miaſta *Frankfurtu*, którzy tu przybyli względem Kontrybucyi od Generała *Cuſtine* na nich nałożoney, tymczaſem pobrać do Areſztu, y ściśle ich dopilnować.

Na dniu 27. Liſtopada, Deputowani y Reprezentanci *Stanów Wolnych* Biſkupſtwa niegdy *Bazyleyſkiego* na Zamku w *Porentrui* (*Bruntrut*) ziednoczyli ſię na *Konſtytucyine Zgromadzenie Narodowe*; zrzekli ſię ſwoich Związków z *Rzeszą Niemiecką* y z Biſkupem, y deklarowali ſię *Rzeczapospolitą Wolną* y *Niepodległą*, pod imieniem *Rzeczypoſpolitey Rauracyeńſkiey*. Reprezentanci tey *Rzeczypospolitey* nowey, kazali Kommendantowi *Francuſkich* Woyſk oznaymić o zapadłey tey ich *Konſtytucyi* nowey, reklamuiąc przytym uſkutecznienia Dekretu pod dniem 14. Liſtopada. Na tym fundamencie *Rada Wykonawcza* potrzebne poſłała Ordynanse, końcem zabeśpieczenia dla *Rzeczypoſpolitey Rauracyeńſkiey* naydzielnieyſzego wſparcia y ſilney Protekcyi Braterſkiey od *Rzeczypospolitey Francuſkiey*. Ta nowa *Rzeczpospolita Rauracyeńſka*, iak trudna ieſt do wymówienia, tak trudnieyſza podobno będzie do utrzymania ſię.

Z *Nizza* donoſzą pod dniem 19. Liſtopada, że *Piemonczycy* y Nieprzyiacielſkie Woyſka popełnili nayſrożſze przeciwko *Francuſkim* Jeńcom okrucieńſtwa. Gdy Woyſka naſze zabrawſzy znowu Miaſto *Soſpello*, do niego weſzły, zaſtały tam przyćwiekowanych iednege Kapitana y iednego Doboſza Reymentowego, na *Wolności Drzewie*, pierwiey tam przez nas zaſadzonym.

Z Paryża d. 14. Grud: Gdy na dniu 11. Prezydent Miaſta *Paryża* przyiechał do *Temple* po *Ludwika XVI.* dla ſtawienia go u Kratek *Naro*: *Ziazdu*, naſtępuiącą do niego rzecz uczynił: „ Prawo mnie zleca deklarować WPanu, że *Ziazd Naro*: czeka na przybycie iego do Kratek, „ ia W.Pana tam zaprowadzę. „ Daley Sekretarz czytał w Izbie *Ludwika*, ſłowa naſtępuiące: „ Dekret *Naro*: *Ziazdu* pod dniem 6. Grudnia Artykuł piąty. *Ludwik Kapet* ſtawiony będzie u Kratek *Narodowego Ziazdu* dla dawania odpowiedzi na zapytania, iakie *Prezyduiący* „ iemu czynić będzie. „ Po tym czytaniu, pytał ſię *Ludwika Kapeta* Prezydent, czy chce ſchodzić na dół? Ociągał ſię na moment z odpowiedzią *Ludwik*, y rzekł: „ Niezowię ſię *Ludwik* „ *Kapet*; Przodkowie moi zwali ſię tym Imieniem, ale mnie nigdy ieſzcze tak nienazywano; „ wreſzcie ſkutek to ieſt owego poſtępowania, iakiego iuż od 4. Mieſięcy gwałtownie doznawſzy, wytrzymuię. Dziś rano Syna moiego odemnie rozłączono, tey pociechy mnie pozbawiono. Od dwóch godzin czekałem iuż na W.Pana. „ Prezydent niedawſzy odpowiedzi na to, znowu go wezwał do ſchodzenia na doł. *Ludwik* zezwolił na to, zſzedł z Wieży, wſiadł z Prezydentem y z dwoma *Municypalnemi* do Karety, y około godziny 1. po południu do *Ziazdu Narodo*: poiechał. Przybywſzy do Kratek *Ludwik*, miał na sobie ſuknią żółtawą, kapeluſz trzymał w ręku, zdawał ſię ſłuchać z uwagą, żadnego wzruſzenia y nieſpokoyności żadney po ſobie niepokazywał, ſtał z początku przy Kratkach, daley za pozwoleniem uſiadł, y na zadawane Pytania odpowiadał. Po Interrogatoryach zakończonych, prowadzono *Ludwika* do Sali Deputacyiney, gdzie kawałek Chleba przyiął, y powiedział: że był ieſzcze naczczo. Poczym znowu wſiadſzy do Karety z Prezydentem, powrócił do *Temple*, gdzie około pół do 7. wieczorney przybył. Ziadł razem Obiad y Wieczerą, która ſkładała ſię z 6. Kotlettów y z kawałka Ptaſtwa. Dwie Szklaneczki białego wina, y kiliſzek wina *Alikantu* wypił, y ſpać ſię położył.

Damy zaś *Antoinette* y *Elżbieta*, w wielkiey zoſtawały nieſpokoyności, pytały ſię, czy *Ludwik* iuż powrócił. *Antoinette* (Królowa) chciała widzieć ſwoiego Męża; nalegała, ażeby iey Syn mógł oglądać Oyca ſwego. Gdy *Ludwika* od Familii iego rozłączono, *Madame Elżbieta* rozumieiąc, że go iuż prowadzą na śmierć, rzuciła ſię do nóg Kommendanta *Santerre* proſząc, ażeby z nim pòyść mogla razem.

Załoſny ſtan *Ludwika*, inſze wrażenie ſprawił na umyſłach, aniżeli ſię ſpodziewali *Marat*, *Robertspierre*, *Chabot*, *Merlin*, *Bazire*. Pomimo tego, lękamy ſię iednak, ażeby Partya żądaiąca śmierci iego, zamiaru ſwego z łatwością do ſkutku nieprzywiodła. Lud będzie utyſkiwał nad nieſzczęśliwym *Ludwika* loſem, zgani Dekret iego śmierci, ale żadnego może kroku dla wſtrzymania Exekucyi iego nieuczyni.

Wielu Oſob zdanie y życzenie było takie, ażeby *Ludwik* niebył uznawał *Ziazdu*, y ażeby zgoła niebył odpowiadał. Zdaie ſię też, że taka iego była Planta pierwſza; ale zaſtraſzono go, negocyowano z nim, y pokazano mu obietnice, z któremi igraſzkę ſobie czynić będą. Co ten domyſł mocniey wſpiera, ieſt to: że iuż o godzinie 10. ranney *Ludwik* miał ruſzyć z *Temple*, a dopiero około godziny 1. aktualnie ruſzył; że *Santerre* około godziny 11. galopem przyleciał od *Temple* do *Ziazdu*, gdzie z Prezyduiącym *Barrere* y z niektóremi z Deputacyi ſekretnie konferował; poczym mu, iak głoszą, zlecenie dano, negocyować z *Ludwikiem*, y powiedzieć mu, że on (*Santerre*) ma rozkaz ſtawienia go albo w dobry ſpoſob, albo gwałtem do *Narodo*: *Ziazdu*, y gdyby *Ludwik* nieuznawał *Ziazdu*, albo odpowiadać niechciał; tedy *Ziazd* wzdryganie ſię iego przyimie za Zeznanie, y na mieyſcu zaraz go zdekretuie. Te powody miały Króla nakłonić do udania ſię do *Ziazdu*, y do odpowiadania.

Target y *Tonchet*, których *Ludwik* obrał ſobie za ſwoich Poradników y Obrońców, obadwa wymowili ſię y ſtawać niechcą.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 5. STYCZNIA R. 1793.

W Kśięgarni *Gröllowſkiey* w *Marywilu* w *S*ali nad Bramą, znayduie śię: (1) Kalendarz Polityczny dla Królestwa Polſkiego y W. X. Litewſkiego na Rok Pański 1793. podług Merydyanu Warſzawſkiego ułożony, w ordynar: oprawie Zł: 2. gr: 15. w dobrey Zło: 5. (2) Kalendarz dokładny Goſpodarſki ułożony podług Stylu Gregoryańſkiego y Ruſkiego na R. P. 1793. który ieſt Rokiem zwyczaynym maiącym 365. dni, podług Merydyanu Warſzawſkiego dla Królestwa Polſkiego y W. X. Lit: wyrachowany. Zł: 1. (3.) Kalendarz Scienny na Rok Pański 1793. z Pocztą gr: 24.

Dnia 7. y dnia 8. Stycznia odprawiaćśię będzie Aukcya na *Lesznie* w Kamienicy JP. *Jakopsonowey* pod Cyrk: 4. Nrem 5. przez Michała *Grölla* Auk: Uprzyw: na Rzeczy naſtępuiące, iako to: Kolaſka, Zegarki Złote y Srebrne, Stoliki, Kantorek, Kanapa, Fuzye, Portrety, Kopersztychy, Paraban z Firankami kitaykowemi, Miedź, Cyna, Luſtra, Czuie, Futra, y inne różne Rzeczy, od godz: 2. po południu, aż do 6. z wieczora.

Obwieſzczaią śię Kredytorowie y Sukceſſorowie, tudzież iacykolwiek Kompetytorowie, Prawa y Pretenſye do Subſtancyi po niegdy JP. Elżbiecie *Rudnickiey* pozoſtałey maiący, y mieć pretenduiący; iż ſą do Urzędu Radziec: Miaſta *Leſzna* przy *Warſzawie*, na Inſtancyą Ur: Inſtygatora tegoż *S*ądu Pozwem pierwſzym Edyktalnym na d. 28. Mca Grudnia Roku 1792. wyſzłym, Edyktalnie zapozwani; którzy za ſześć Tygodni od daty Pozwu rachuiąc, w zwyz wyrażonym Sądzie ſtawić śię, Pretensye ſwe okazać, y Sprawy attentować powinni.

Ur: Maryanna *Oſmulſka* UUr: niegdy Jakoba y Katarzyny *Brzezińſkich* Corka, po wziętym w Lublinie ſzlubie z Ur: Woyciechem *Osmulſkim* przez lat bliſko 4. przemieſzkawſzy, nayprzod przez tegoż Męża 5. lat nieprzytomnego opuſzczona, za powrotem zaś iego po kilku Mieśiącach w *Łucku* około Swięta *Narodzenia* S. *Jana* w Roku 1781. pod pozorem ſzukania przez niego ſłużby porzucona, użyła pilności wſzelkich, nawet przez Proceſs z Konſyſtorza *Łuckiego* wynieſiony, do wyſzukania tegoż zbiegłego Męża, y tylko ſłyſzawſzy, iakoby przed lat bliſko 6. miał być widziany w *Dubnie* y *Katerynburgu* za *Krzemieńcem*, gdy pewney o życiu lub śmierci iego wiadomości dotąd mieć niemoże, lubo y w Gazetach iuż pod dniem 16. Czerwca Roku przeſzłego donieſienie umieściła; ieżeliby kto o tymże iey Mężu wiedział, taż Ur: *Oſmulſka* na ſłużbie we Wśi *Barmakach* w Parafii *Rówieńſkiey* na *Wołyniu* zoſtaiąca, o donieſienie do JX. Inſtygatora Konſyſtorza *Łuckiego Łaciń*: dopraſza śię.

Z Mocy Rezolucyi Sądu Kommiſſarſkiego Reſkryptem JKMci do rozſądzenia Sprawy Konkurſowey Star: *Moſka Herſzkowicza* z *Lelowa* z iego Wierzycielami y Dłużnikami wyznaczonego, uwiadomiaią śię ciż Wierzyciele y Dłużnicy, aby na Terminie Kommiſſyi w Kamienicy Ur: Jana *Białobrzeſkiego* w Rynku M.S.W. sytuowaney, dnia 15. Mieśiąca y Roku bieżących z Odroczenia przypadaiącym, odbywać śię maiącey ſtawali, y na *Z*apozwy przeciwko ſobie wydane odpowiedzieć byli gotowi.

Archikonfraternia *Literacka* przy Kollegiacie *Warſzawſkiey*, doſtrzegaiąc Funduſzów Adminiſtracyi iey podległych, a maiąc Kamienicę w *Warſzawie* pod Nrem 102. na Ulicy *Piwney* ſtoiącą, wolne do Naymu od nadchodzących *Swiąt Wielkanocnych*, takową Kamienicę na *Piwney* Ulicy (procz pierwſzego Piętra, iako ieſzcze w Arędzie będącego) na publiczną Licytacyą do Rocznego lub trzyletniego Arędowania wyſtawuie, y czas odprawiania teyże Licytacyi w dniu 10. tego Mieśiąca o godzinie 2. po południu na Ratuszu Miaſta S. W. za dozwoleniem Magiſtratu naznacza.

Sąd JKMci Kommiſſarſki obwieszcza po drugi y oſtatni raz wszelkich Wierzycielow do Subſtancyi Szl: niegdy *Bluma* Prawa y pretensye maiących, ażeby na dniu 10. Stycznia *R*oku bieżącego o godzinie drugiey po południu w Rezydencyi JP. Jana *Białobrzeſkiego* Kommiſſarza, dla attentowania publikacyi Dekretu finalnego, oraz wykonania przyśięgi (komu wypadać będzie) osobiście ſtawili śię, a to pod upadkiem w Sprawie, y odsądzeniem od pretensyi.